

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 1,50 zł. Dł. odbiorczych pism na miejsc 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 4260.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, Nagłw. Marzi 2. Tel. 224. Str. p. 6.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują ogłoszenia z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.  
Reklamistów nadających redakcja nie swraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz 10 linijek, przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. Nadawca 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobną ogłoszenia 20 gr. Hasły dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 10 gr. Ogłoszenia ogłoszeniowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia ogłoszeniowe 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Skłap „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marzi 2. — Telefon nr. 224.

## Zwycięski marsz wojsk narodowych

NA GUADALAJARĘ.

**Salamanca.** — Kwatery główna komunistów oficjalnie:

Na froncie asturyjskim wojska nasze posunęły się naprzód na odcinku Pando, zajmując kilka ważnych pozycji i zadając nieprzyjacielowi duże straty.

Na froncie wzmocnionej dywizji madryckiej: Na odcinku Jarama nieprzyjaciel wycofał się ze swych pozycji, po ożywionej walce, pozostawiając wiele zabitych na placu.

Na odcinku Sigüenza wojska nasze rozbiły kompletnie batalion nieprzyjacielski tak zwanych „Czerwonych lwów” i wzięły do niewoli licznych oficerów. Zdobyły bogaty materiał wojenny i dwa działa. Po przełamaniu zaciekłego oporu nieprzyjaciela zajęliśmy na odcinku Jadraque Castilla Blanco, Villa Neuva de Argecilla, Jadraque Mirakrio, Valhermoso des Las Torres i zatrzymaliśmy się na przedpolu Toria. Nieprzyjaciel stracił 400 zabitych. Wśród zdobyczy znalazł się sztandar batalionu „Lwów Alicante”.

Na froncie armii południowej zajęliśmy Villa Neuva de Vadeduque po zacietej walce. Fatalne warunki atmosferyczne ogromnie utrudniają posuwanie się wojsk.

### 15-LETNI W SZEREGACH.

**Madryt.** — W związku z ofensywą powstańców na odcinku Guadalajara, która zagraża Madrytowi z północnego wschodu, junta obrony stolicy powołała pod broń roczniki 1921 — 1922. Powołani mają się stawić do szeregów w ciągu 24 godzin.

### Pod Madrytem i pod Jaramą

**Toledo.** Podczas, gdy dywizja Soría kontynuuje pomyślnie ofensywę na Guadalajara, na froncie madryckim zaznaczyło się ożywienie działalności bojowej. Artyleria narodowa ostrzeliwała po dłuższej przerwie ponownie różne punkty strategiczne w Madrycie. Artyleria czerwona odpowiadała zrazu, umożliwiła jednak wkrótce, kiedy w pobliżu jej eksplodowało kilka granatów. Pominąwszy szkody materialne po stronie czerwonych, wrażenie moralne

ognia artylerii narodowej było bardzo wielkie.

Na skrzydle nad Jaramą, które panuje nad drogą do Walencji, większe operacje jeszcze się nie zaczęły. Mimo masowych ataków czerwonych wojska narodowe nie straciły ani piędzi ziemi. Wojska narodowe trzymają się nadal na wzgórzach Pingarron, akad artyleria ostrzeliwuje cały teren okoliczny wraz z drogą do Walencji. Czerwoni wycofali się na leżącą naprzeciw górę Cimarron.

### „Mar Cantabrico” nie zatonał

— lecz został wzięty przez powstańców.

**Salamanca.** — W przemówieniu radiowym gen. Queipo de Llano przeczytał komunikat dowódcy floty narodowej w Ferrol w sprawie okrętu „Mar Cantabrico”.

Komunikat ten powiada, że komunistyczny okręt hiszpański „Mar Cantabrico”, płynący pod flagą angielską i pod pozorną nazwą angielską „Ada” wiozą broń z Meksyku do czerwonej części Hiszpanii, nie zatonał wskutek ostrzeliwania przez okręty narodowe. Wywołany przez ostrzeliwanie pożar na jego pokładzie wojska narodowe ugasiły i potem „Mar Cantabrico” przyholowano do portu narodowego. Ładunek jego wartości 40 milionów pesetów, składał się z siedmiu samolotów, 50 armat 14 milionów nabojuw dum-dum, mnóstwa karabinów maszynowych i innego materiału wojennego.

**Cordoba.** — Miejscowa stacja nadawcza donosi, że krążownik floty narodowej hiszpańskiej, „Almirante Cervera” aresztował w zatoce biskajskiej 4 statki rybackie, nalożone bronią, przeładowaną na pełnym morzu ze statku francuskiego. Statki te zostały zmuszone do wejścia do portu w San Sebastian, gdzie nastąpił wyładunek broni i amunicji.

### RZĄD FRANCUSKI SZUKA KONTAKTU Z GEN. FRANCO.

**Wiedeń.** — Wedle sensacyjnych doniesień ze źródeł francuskich Francja szuka obecnie kontaktu z gen. Franco.

Rząd francuski czyni już wszelkie przygotowania do wysłania swego obserwatora do Burgos, wyposażonego w specjalne instrukcje. Kontakt ten ma być zorganizowany za pośrednictwem pewnej wybitnej osobistości francuskiej.



Wysoki komisarz Ligii Narodów w Gdańsku prof. dr. Burckhardt na audiencji na Zamku. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji wysokiego komisarza Ligii Narodów w Gdańsku prof. dr. Burckhardta. Na zdjęciu naszym: P. Prezydent R. P., wysoki komisarz prof. Burckhardt i dyrektor protokołu dyplomatycznego p. Romer.

## Kłęska powodzi na Pomorzu

WISŁA PLYNIE NOWYM KORYTEM. — 20-KILOMETROWY ZATOR MIE-DZY FORDONEM A CHELMNEM.

**Toruń.** — Cała ta, w. nizina świecka oraz chełmińska, czyli niskie brzegi Wisły po obu bokach między Fordonem a Chełmem i Świeciem od kilku już dni żyją pod znakiem powodzi. Ludność z wielu miejscowości, jak Topólno, Topolinek, Kozielce musiano ewakuować. Ożyminy przepadły, przepadły w kopcach ziemniaki, co były jeszcze po mrozach ocalały; niszczyć dobytek ludzki, a tym czasem...

Tymczasem nie ulega wątpliwości, że jest to powódź zupełnie „przypadkowa”. Rozmiary tegoż powodziowego przyboru wód zupełnie nie usprawiedliwiają takiego wylewu Wisły w jej dolnym biegu. Wszak w niektórych miejscach tworzy ona rozlewisko o szerokości od 1 i pół-5 km. W okolicy Kokocka na prawym brzegu woda przelała się nawet przez wał ochronny. Co się stało?

Przyczyną tej niespodziewanej i nie przewidywanej katastrofy jest zator lodowy, który utworzył się na przestrzeni ok. 20 km. od Fordonu, aż po Chełme i Świecie. Zator to zupełnie niezwykły: spojone przez mroźny niczym cement kry zaległy całe koryto rzeki aż do dna. Gdy z góry rzeki nadplynęły masy wód wiosennych, napotkawszy łody w zapórę pod Fordonem, wylały się poza koryto rzeki na oba jej brzegi, przy czym Wisła wije zygzakowato, raz przechodząc na prawy to znów na lewy brzeg.

Wisła płynie teraz zupełnie nowym korytem i wraca do swego właściwego łożyska dopiero w miejscu, gdzie kończy się ów fatalny zator. Na nic się zdała pełna poświęcenia praca lodolamaczy, zsyłową pracę były wysiłki wojska, usiłującego rozbić lód dynamitem. Nie pozostaje nic innego, jak czekać na taskawę działanie słońca wiosennego, które roztopi te masy lodu albo na przy pływ tak dużej fali wody, która zdolna byłaby tę olbrzymią taflę lodową unieść i splawić.

Na to jednak niema nadziei, bo w górnej części Wisły wody już opadają.

Przyczyn tej niespodziewanej katastrofy znowy dopatrują się w licznych nawet na naszej pomorskiej Wiśle pływaczach a nawet mielniznach, na których płynące koryta osiadały i w ten sposób właśnie, drogą gromadzenia się utworzył się ten fatalny zator. Oby smutne to doświadczenie sprawiło, że właściwe czynniki pomyśla o co rychlejszym pogłębieniu koryta rzeki.

### Pod Poznaniem.

Groźne wieści nadchodzą również z Poznania.

Poziom rzeki Warty w Poznaniu, jak i w jej górnym biegu nadal wzrasta bez ustannie. Woda zalała w Poznaniu łąki arcybiskupie oraz przyległe tereny. — Wielki zator lodowy, który wytworzył się na znacznej przestrzeni od Obornik do Obrzyska, mimo lodolamaczy, został nieszczęśliwym.

Pod naporem wielkich brył lodu peko jedno przeszło mostu. Dalsze niebezpieczeństwo zażegnano dzięki kilkugodzinnej akcji miejscowego budowniczego oraz ludności. Władze zmuszone były zamknąć most dla ruchu kołowego o ciężkich ładunkach. Komunikacja autobusowa odbywa się z przesiedaniem. W Poznaniu przewidują dalszy przewód wody.

### Komunikat madrycki

**Madryt.** — Komitet obrony Madrytu ogłosił przez radio następujący komunikat oficjalny:

Na odcinku Jarama intensywne działania artylerii. Na wszystkich frontach w pobliżu Madrytu żywa wymiana strzałów, specjalnie zaś na odcinku Pando.

Na odcinku Guadalajara powstańcy w dalszym ciągu atakują nasze pozycje. Wojska rządowe kilkakrotnie podejmowały kontrataki. Artyleria nasza skutecznie ostrzeliwała punkty koncentracji i stanowiska nieprzyjacielskie. Z terenu innych odcinków nie godnego uwagi niema do zaniżania.

## „Jestem uparty i mogę czekać!”

KANCLERZ HITLER O NIEMIECKICH

**Wiedeń.** — W sensacyjnym wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Evening Standard” Wygandowi, kanclerz Hitler zaznaczył — wedle doniesień z Londynu — w sprawie zagadnienia kolonii niemieckich, że nie myśli postępować gwałtownie. Hitler oświadczył dosłownie: „Jestem uparty i mogę czekać. Ciężkością zdobyłem już i tak wiele”.

ZADANIACH KOLONIALNYCH.

Dalej zaznaczył kanclerz Hitler, że na wet tak mały kraj, jak Portugalia, posiada kolonie, wobec czego Niemcy nie mogą pozostać w tyle.

W końcu powiedział Hitler: „Bóg stworzył ziemię dla tych, którzy są w stanie ją uprawiać. My, Niemcy, nadajemy się w pierwszej linii do tego zadania”.

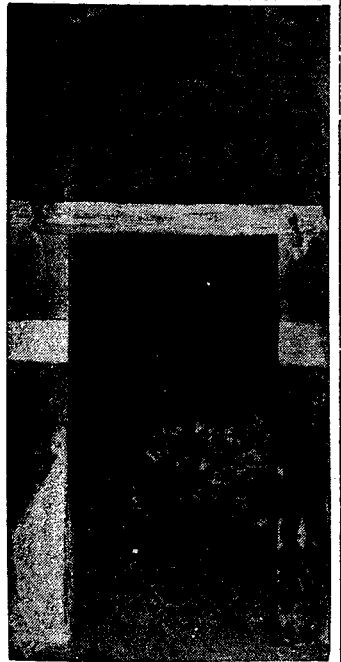
## Na pograniczu -

— to tytuł nowej powieści znakomitego autora Jerzego Nagórskiego, której druk rozpoczniemy w „Goncu Częstochowskim” już od niedzieli 14 bm.

Akcja tej niezwykle interesującej powieści toczy się na Polesiu, na wschodnim pograniczu Rzeczypospolitej.

Pierwszy odcinek już w niedzielnym numerze „Gonca Częstochowskiego”.

Portal bocznego wejścia archeologicznej w Turmie pod Łęczycą. Na zdjęciu naszym reprodukcją jeden z najpiękniejszych zabytków tego rodzaju w Polsce, pochodzący z XII wieku.



Portal bocznego wejścia archeologicznej w Turmie pod Łęczycą. Na zdjęciu naszym reprodukcją jeden z najpiękniejszych zabytków tego rodzaju w Polsce, pochodzący z XII wieku.

# ALBUMY

pióra wieczne, portfele, portmonetki, majolika, alabastry, pudółka, zakopiańskie i t. p.

DO NABYCIA

w Księgarni i Sklepie „Gońca“

Alcya Nr. 26, tel. 20-50.

# TELEGRAMY

## ROCZNICA BITWY POD MUKDENEM.

Tokio. — W całej Japonii obchodzone uroczystości 32-ga rocznicę bitwy pod Mukdenem. Min. wojny wydało w 200 tys. egzemplarzy broszurę poświęconą wojnie rosyjsko-japońskiej z 1904 r. W Tokio odbyła się rewia z udziałem 150 samolotów, których ewolucjom przyglądało się przeszło 70 tys. widzów.

### S.S. „DZIERŻYŃSKI“ ZATONAŁ.

Ryga. — Z Moskwy do odcz.: Na morzu Kaspijskim zatonał, wskutek awarii, statek sowiecki „Dzierżyński“.

### Amb. von Ribbentrop wrócił DO LONDYNU.

London. — Po odbyciu ważnych narad z kanclerzem Hitlerem powrócił do Londynu ambasador niemiecki von Ribbentrop, który weźmie udział w przyjęciu korpusu dyplomatycznego przez króla w Buckingham Palace. Sposób, w jaki ambasador niemiecki pozdrowi króla budzi powszechne zainteresowanie, większe jednak budzi kwestia, czy ambasador przywiózł z sobą instrukcje, dotyczące rokowań o pakt zachodni.

Korespondent berliński wielkiej prasy politycznej, skłonił są przypuszczać, że Ribbentrop przywiezie z sobą odpowiedź niemiecką na notę angielską z dnia 19 listopada 1936 roku.

Korespondent berliński „Timesa“ twierdzi, że kanclerz dał instrukcje ekspertom włoskim szczegółowego zbadania wojskowych i politycznych ramifikacji angielskiego programu zbrojeniowego, że to badanie wymagać będzie pewnego czasu i że przez ten czas aktywność polityki niemieckiej będzie osłabiona. Korespondent ten twierdzi również, że wrogie reakcje angielskiej opinii na lipską mowę Ribbentropa w kwestii kolonii wywołały pogłoski o możliwości ustąpienia obecnego ambasadora niemieckiego w Londynie, jednak nastąpiłoby to nie wcześniej, jak po kora-

zalenie się wszystkich odcinków frontu madryckiego.

W końcu trzeciego dnia ofensywy na odcinku Sigüenza posunęło się o przeszło 40 km. w głąb na froncie szerokości 15 do 20 km.

### NAWET LEWICOWI PRZYWOYCY HISPANCY MAJĄ DOŚĆ CZERWONYCH RZĄDÓW.

Lizbona. — Dziennik „Heraldo de Aragón“, wychodzący w Saragossie, przynosi pierwszą tienną listę działaczy, którzy przyznali się w pierwszym rzędzie do utworzenia w Hiszpanii w roku 1931 republiki, a następnie brali czynny udział w tworzeniu „froncie popular“ w końcu roku 1935 i w roku 1936.

Lista ta zawiera 57 nazwisk najwybitniejszych osobistości lewicy hiszpańskiej, którzy zmuszani zostali do ratowania się ucieczką z obszarów zajętych przez czerwonych, lub którzy różnymi sposobami uzyskali na początku rewolucji delegacje zagranicą. Wszyscy oni po ukończeniu delegacji nie powrócili do Hiszpanii. Figurują tam artyści, pisarze, politycy i t. d., którzy czynem i słowem popierali ruch lewicowy w Hiszpanii przeciw monarchii i przeciw dyktaturze. Z tych 57 osobistości 23 przebywa w Paryżu, 16 na Riwierze, reszta w różnych miastach Europy i Ameryki.

### FRANCUZ CZERWONYM KATEM W WALENCJI.

Paryż. — Wysłany do Hiszpanii specjalny korespondent „Jour“ donosi, że francuski poseł komunistyczny Marty, o którym oddawna wiadomo, że organizował werbunek ochotników dla komunistów hiszpańskich we Francji, objął w Walencji stanowisko przewodniczącego sądu wojennego. Za jego urzędowania rozstrzelano się bez skrupułów wszystkich, którzy nie chcą iść na front. Nic też dziwnego, że liczba dezertorów na froncie madryckim jest coraz większa.

Korespondent oświadcza dalej, że słuchając tych wszystkich historii, które mu opowiadali zbiegowie, krew mu uderzyła do głowy.

Jako Francuz, wstydzi się tych haniebnych historii o ludzkości i materiałach wojennymi. Wstydzi się za te krwawą francuską, przelewaną w Hiszpanii, za haniebny szkodliwy dla poważenia ojczyzny francuskiej.

Korespondent donosi dalej, że wśród tu pu jakie wzięły we śróde wojska narodowe, widział na własne oko lekką francuską karabin maszynowy najmniejszego typu.

### KARAMBOL DWOCH SPADOCZRONÓW W POWIETRZU.

Ryga. — Z Moskwy donoszą: W mieście Chabarowski na Syberii, wydarzył się niezwykle rzadki wypadek, który tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie zakończył się tragicznie. Z samolotu znajdującego się na wysokości 3000 metrów wyakocyło 2 lotników. W powietrzu spadoczonny się spotkały i obaj lotnicy spętani sznurami zawisli tylko na jednym spadochronie, ponieważ drugi się nie otworzył całkowicie.

Pomimo podwójnego ciężaru obaj lotnicy wydładowali szczęśliwie. Jak podaje prasa sowiecka, w historii lotnictwa światowego są znane tylko dwa takie wypadki — pierwszy z 1917 roku, kiedy dwóch lotników rosyjskich uratowało się wyskakując z zestrzelonego samolotu przy pomocy jednego spadoczonu. Drugi zaś w Stanach Zjedn. gdzie dwóch lotników uratowało się, wyskakując również na jednym spadochronie z samolotu, którego silnik przestał działać.

### REUMATTEN Ischia ora wassilo servabile. ma „SAPONENTHOL“ Matin. Zasad w ospitach i druggiach.

### ZNOW TAJEMNICZY SAMOLOT NAD SZWECJĄ.

Sztokholm. — „Dagens Nyheter“ donosi z Boden w Szwecji północnej, że w nocy na czwartek zauważono nad terenami fortyfikacyjnymi samolot nieznanego pochodzenia, lecący w kierunku południowym.

Fakt ten jest tem charakterystyczniejszy, że w tych stronach odbywają się obecnie manewry zimowe. Trzy samoloty szwedzkie, biorące udział w tych manewrach, znajdowały się o tej porze w szopach, a załogi były na kwatery. Sciganie samolotu lecącego na wysokości 4 tysięcy metrów, byłoby daremne.

### DAJCIE POMOC BEZROBOTNYM!

# Dyskusja w Senacie

## nad budżetem min. komunikacji i min. oświaty

Z. N. P. przeciw Kościółowi. Warszawa. — W dalszym ciągu dyskusji nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. zabrał głos sen. Bniński.

Sen. Bniński wskazuje, iż w akcji wychowawczej musi być współdziałanie państwa, Kościoła i domu rodzinnego. Niestety, narazie jest rozdziewik między społeczeństwem a szkołą, a szczególnie między częścią nauczycielstwa a duchowieństwem, a nawet walka z religią. Mówiono już o tym z trybuny, ale nie podano przyczyny tego zaognienia między klerem, a nauczycielstwem. Musi istnieć jedno wspólne źródło, które wywołuje te różne objawy, a tym źródłem są hasła bojowe, wydane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. W organie tego Związku był umieszczony artykuł redaktora tego czasopisma, a zarazem przewodniczącego wydziału pracy społecznej Związku, w którym to artykule powiedziano, że nauczycielstwo powinno przygotowywać jednostkę i społeczeństwo do współdziałania z państwem w walce z klerem. Węć nawet czynniki państwowe są przedstawione jako walczące z klerem.

Ani tak źle, ani tak dobrze. W dalszej dyskusji przemawiał sen. Radziwiłł. Pan sen. Seib mówił o jakichś

ciemnych siłach, które nie mają prawa mieszania się do naszego szkolnictwa. — Nazwał tych ludzi, którzy stają po stronie tych „ciemnych sił“ kondotierami. Czuję, że w jego ustach miała to być o belga. Mówmy jednak bez aluzji. Zrozumiałem, że ta ciemna reakcja, to jest duchowieństwo katolickie, a kondotierami są te sfery katolickie, które przemawiają w imieniu katolików w Polsce. Chciałbym rzec postawie zupełnie jasno: Mamym bardzo silne oparcie w obowiązującej Konstytucji, w konkordacie i last not leas w deklaracji pułk. Koca. My katolicy niczego innego nie wymagamy. To, co mówił sen. Seib o nauczycielstwie polskim, o tyle mi ja się z prawdą, że nikt w Polsce nie zwalcza nauczycielstwa, jako takiego, ani nie chce podważać podstaw jego bytu materialnego. Zwalcza się tylko agitację, antyreligijną. Jeżeli chodzi o konkretne przykłady, to wspomnę o niedawnym posiedzeniu nauczycieli w jednym z miast prowincjonalnych, gdzie jeden z kierowników Z. N. P. powiedział: Musimy zwalczać tę kulturę, która idzie z pod krzyża. My, jako rodzice katolicy, którzy powierzają dzieci szkołom publicznym polskim, mamy prawo wymagać, żeby takie zdanie publiczne nie było wypowiedziane (oklaski).

W dalszej dyskusji przemawiał m. in. sen. rabin Schorr: Powołując się na oświadczenie ministra Świętosławskiego w Sejmie, w którym zapewnił wychowanie religijne młodzieży, mówca wysuwa postulat ustanowienia w kuratoriach instruktorów, którzyby czuwali nad wykonaniem programu religii żydowskiej. — W zakończeniu mówca występuje przeciw zacięciem na terenie akademickim i oświadcza, że młodzież żydowska nie da się zepchnąć do gheta.

### W odpowiedzi na obronę Z. N. P.

Sen. Petrzycki: Pan sen. Seib w brutalny sposób zaatakował w wszystkich, którzy krytykują działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego, a więc ten atak jest skierowany przede wszystkim pod adresem duchowieństwa katolickiego. Na brutalność nie odpowiem brutalnością i dziwie się, że p. senator tę metodę walki wprowadza do tej izby. Stwierdzam jak najbardziej kategorycznie, że nikt nigdy nie atakował 50-tysięcznej rzeszy nauczycieli zjednoczonych w Związku. Atakowani byli, są i będą niektórzy działacze Z. N. P., którzy szerzą bezbożność i rozwiążą komunizm. Związek N. P. 1-go października r. ub. wydał okólnik, mocą którego związkowcom nie wolno współpracować z Akcją Katolicką, ze Stowarzyszeniem Młodzieży Katolickiej, z Macierzą Szkolną. Władze szkolne pozwalają nauczycielstwu na współpracę z tymi organizacjami; ale zarząd Związku zabrania. Niedoda na tym, trzy oddziały Z. N. P. wysłały gorące uznanie pewnej organizacji za to, że dobrze się zaszłyła sprawie niezależnej oświaty w Polsce i walczą z obskurantyzmem. — A co to jest za organizacja? „Wolnościelci polski“ i organizacja „wolnościelci polskich“. To są te organizacje, które zostały rozwiązane za działalność nie już komunistyczną, ale wybitnie bolszewicką, a więc dążącą do likwidacji niepodległości państwa polskiego. I pan

# Roźmiary powodzi w Bydgoszczy i okolicy

## STRATY SIEGAJĄ JUŻ DO 3.000.00 ZŁOTYCH.

Bydgoszcz. — Sytuacja powodziowa w Bydgoszczy nie wykazuje większych zmian. Jakkolwiek rozlane szeroko wody powoli opadają, nie należy się jednak ludzić, że niebezpieczeństwo jest już zażegnane. Do tej pory zator pomiędzy Chelmem a Fordonem nie ruszył z drugiej zaś strony szalejąca nad Bydgoszczą i okolicą od południa we śróde śnieżyca o rozmiarach, nietonowanych w ciągu b. zimy, może w razie odwilży i topnienia śniegu, pokrywającego zator i kry do wysokości 40 cm., spowodować dalsze podniesienie poziomu wezbrąw.

W czwartek o godz. 2-jej po poł. stan wody na Brdzie wynosił 938 cm., na Wiśle 858 cm., a na jazie doszedł do 928 cm.

W samej Bydgoszczy woda utrzymuje się na ulicach i drogach wzdłuż Brdy. W czwartek wezwano straż ogniową do przeszło 100 wypadków, bo zachodziła konieczność wypompowywania wody.

Groźny i przerażający obraz przedstawiają miejscowości: Legnowo i Otorowo, które niemal zupełnie zniknęły pod wodą. Na powierzchni wody plynie kora ogromnymi zwalami. Olbrzymie masy kry zmiotły dosłownie z powierzchni ziemi dom Niemca Fermera, właściciela 250-morgowego gospodarstwa. Poza tym woda rozniosła na części wszystkie niemal budynki gospodarcze Fermera.

Wszystkie wysiłki władz zwrócono w kierunku śpieszenia z pomocą żywnościową dla ludności, dotkniętej powodzią. Zorganizowanie żywienia powierzono Czerwonemu Krzyżowi, który działa w porozumieniu ze starostwem powiatowym. Fundusze potrzebne na ten cel wyasygnował wydział powiatowy z tym, że część wydatków będzie po-

krzyta przez rząd. Dużo ważniejszym jest punkt dożywiania, który mieści się w Plendowie, gdzie roźmiary powodzi są wprost katastrofalne. Wszystkie budynki stoją pod wodą, przyczem ludność mieszka na poddaszach i strychach, cierpiąc bardzo wskutek chłodu i głodu. Dostęp do Plendowa umożliwiony jest tylko od strony Solca Kujawskiego.

Według pobieżnych obliczeń, straty spowodowane przez powódź, przewyższają już 3.000.00 zł.

Sytuacja w Fordonie nie uległa zmianie. Wody w dalszym ciągu otaczają most i miasto. Osoby kompetentne wyrażają przekonanie, że sytuacja w Fordonie przez dłuższy czas jeszcze nie dozna zmiany. Wisła zatacza tam duży zakręt, wobec czego przy kruszeniu zatorów zwolnione masy losów mogą się spiętrzyć na tym odcinku i zatarasować powtórnie koryto Wisły, uniemożliwiając odpływ wezbranych wód.

### WISŁA DALEJ GROZI.

Kielce. — W czwartek stan wody na Wiśle w obrębie gminy Koszyce w powiecie pińczowskim podniósł się ponad stan normalny o około 1 m.

Woda przybiera z szybkością około 3 cm. na godzinę i poczyna występować z brzegów.

Pod Skalmierzem stan wody na Nidzicy obniżył się o 50 cm. od stanu zanotowanego w ub. śróde. Komunikacja na linii wąskotorowej Miechów — Kazi mierza Wielka w dalszym ciągu przetrwała.

Po ostatnich ulewnych deszczach walał gwałtownie Szreniawa, zatapiając niżej położone dzielnice Słomnik. Mieszkańców zagrożonych dzielnice przetransportowano w bezpieczniejsze miejsca. Wobec zatopienia elektroprawy przetrwano dostawę prądu elektrycznego.

### BOMBARDOWANIE PALAMOS.

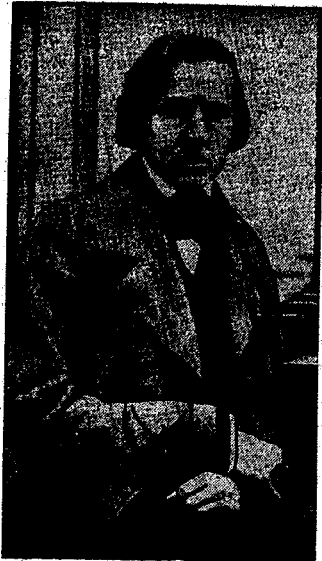
Moskwa. — Korespondent „Izwestii“ donosi z Barcelony, że krążowniki narodowy „Almirante Cervera“ ostrzeliwały w pobliżu portu Palamos (na północ od Barcelony) republikański statek handlowy „Legasti“ i zmusił go do przybicia do brzegu. Przeciwno krążownikowi wyleciał z Barcelony samolot bombowy, który zaczął zrzucać bomby na pokład okrętu wojennego. Załoga skierowała na samolot działa zenitowe i zestrzeliła go. 5 lotników poniosło śmierć. Pogrzeb ich odbył się bardzo uroczysto na koszt rządu.

Następnego dnia dwa samoloty portoflotyce zaatakowały załogę i port Palamos. Zburzone zostały: szkoła i kilka innych gmachów.

### Przed rozbitciem frontu madryckiego.

Avilla. — Korespondent Havasa podaje: Posuwanie się wojsk powstańczych na północ-wschód od Madrytu przewyższa najbardziej optymistyczne przewidywania. Osiągnięcie jeszcze 5 km. pozwoli na ostrzelanie Guadaluajary z armat. Po zajęciu tego miasta lub jego okrażeńiu wszelka komunikacja Madrytu z prowincjami wschodnimi będzie niemożliwa.

Sukcesy dnia wczorajszego podkreśla jeszcze upadek prawie bez walki miejscowości położonych u stóp Sierra Guadarrama. Milicjanci cofali się w nieladzie, uciekając się od Madrytu. Ten ruch odwrotny może w dniu dzisiejszym rozszerzyć się na Samosierra i spowodować



Nieznana fotografia Fryderyka Chopina.

Zamieszczona przez nas podobna Fryderyka Szopena, jest reprodukcją zupełnie nieznaną w Polsce fotografię (dageryotypu), której oryginał znajduje się w archiwach F-my Breitkopf i Härtel w Lipsku. Fotografia ta przedstawia dla badaczy i miłośników genialnej twórczości Szopena wyjątkową wartość, że względu na autentyczność odwzorzenia postaci Mistrza, znanej u nas jedynie z portretów. Reprodukowane przez nas zdjęcie pochodzi z ostatniego okresu życia Szopena. (Dageryotypa została wynaleziona w 1840 r.)

sen. Seib pragnie, ażeby duchowieństwo katolickie i my, katolicy, biernie przyglądali się szkodliwej akcji tych panów i prowadzących tę walkę nazywa kondotierami. A jak pan nazwie tych, którzy idą przeciw niepodległości państwa? To są zdrajcy.

Do czego prowadzi robota lewicowa? Co jest przyczyną tej żywiwojowej nienawiści do duchowieństwa katolickiego? T. zw. lewice, t. zw. fronty ludowe wstępują do walki z duchowieństwem katolickim za jego energiczne przeciwstawianie się tym idealom, których awangarda jest bezbożność. T. zw. lewica przedziej czy później uderzy w Kościół, bo taka jest logika faktów, że zaczyna się od ataków na duchowieństwo katolickie, a kończy się martyrologią fizyczną i moralną księży, paleniem kościołów, walką z ideą, głoszoną przez Kościół. W tych warunkach duchowieństwo katolickie nie spełniło elementarnego obowiązku, gdy by z całą energią nie przeciwstawiało się tym organizacjom politycznym, które przedziej czy później uderzą w Kościół. T. zw. lewica bardzo często głosi tezę, by duchowieństwo nie wtrącało się do polityki. Żąda więc bierności wschodniej psychologii nie przeciwstawiania się znu, ale na szczęście dla kultury chrześcijańskiej duchowieństwo katolickie posiada psychologię łacińską czynną, zdolną do ofiar i nawet do męczeństwa, jak świadczy również niezaprzeczalne fakty, także z tej doby, w której my żyjemy.

Pięć minut dla zdrowia... Sen. Dzieluszycki: A teraz pięć minut dla zdrowia irytujących się panów senatorów wyznania mojżeszowego (ogólna wesołość). Pan sen. Schorr mówił tu z taką nienawiścią o polskiej młodzieży akademickiej, że aczkolwiek nie ma w tej izbie żadnego antysemityzmu, to jeśli panowie będziecie dalej w ten sposób przemawiać — będzie to najlepszą propagandą dla antysemityzmu (hucne oklaski, sen. Schorr przerywa). Gdybym był endekiem, to ustawilbym tu głośniki po to, by przemówienie pana senatora mogły wysłuchać tłumy. Jeżeli Polak bije żyda, a żyd bije Polaka, to obaj są warchołami. Znajdziemy takich po obu stronach młodzieży. A o co właściwie idzie? O drobiazgi, o ławki. W zagranicznych uniwersytetach były też kiedyś oddzielne ławki polskie, czeskie, niemieckie i nie wywoływało to żadnych konfliktów. Gdybym był żydem, to powiedziałbym sobie: „Dobrze, jestem taki aryostokrata, że usiądę na oddzielnej ławce“ (wesołość). Widzimy więc, że to jest dziecinstwo. Czy pan senator chce, żeby ministerstwo relegowało z uniwersytetów wszystkich studentów Polaków? (Senator Schorr: Nie, tylko warchołów). Musimy pamiętać, że młodzież zawsze się różni od starszego społeczeństwa, że mogą oni wykonać rzeczy, których my nie możemy (wesołość).

Oświadczenie m. n. Świętosławskiego.

Na zakończenie długiej, trwającej do wieczora dyskusji zabrał głos minister W. R. i O. P. Świętosławski: Jest rzeczą jasną, że rozmaite wady nasze tkwią w nas jeszcze głęboko i trzeba z nimi walczyć przez odpowiednie wychowanie woli i charakteru nas samych i naszej młodzieży. Byłoby to rzeczą ważną, aby każdy obywatel Polski nauczył się spoglądać na mapę Polski, dostrzegając odrzuca wszystkie osobliwości poszczególnych ziem Rzeczypospolitej i aby umiał wyciągać z tej analizy odpowiednie wnioski.

To też, jeżeli to tu, to tam spotykamy się czasami z przejawami zamętu lub anarchii, powinniśmy sobie zdawać sprawę, że te działania skierowane się nie przeciwko zdrowemu rozwojowi naszej Ojczyzny. Dlatego też w przemówieniu sen. Chrzanowskiego, nawołującego do poznania czystszej historii upatruje głęboką myśl i troskę, aby nowe pokolenia nie powtarzały błędów dawnych. Poznania przeszłości i wpatrywanie się w przyszłość da zdrowe podstawy budowania potężnego państwa polskiego.

Na skrótnym odcinku kierownika resortu oświaty mogę oświadczyć, że uczyniłem wszystko, co jest możliwe, aby się przyczynić do przygotowania młodzieży do szczytnych zadań, które ją czekają. Wszyscy też moi współtowarzysze pracy, ozywiemli tą samą myślą, z całym oddaniem w tym dopomagając mi będą.

Budżet Ministerstwa Komunikacji.

Następnie przystąpiono do rozważania budżetu ministerstwa komunikacji, który referował sen. Zarzycki.

Jaki jest stan kolei?

P. K. P. jest największym przedsiębiorstwem państwowym. Dysponuje majątkiem państwowym w wysokości 8 miliardów zł., a 900 milionów zł. wynosi obrót roczny. Stan przedsiębiorstwa P. K. P. jest gorszy od stanu Poczty i niepomniernie gorzsy od stanu Lasów Państwowych. Stan zadłużenia Lasów wynosi 11 milionów zł., Poczty — 18 milionów zł., P. K. P. — 412 milionów zł. — Dekret z 1926 r., przeprowadzający komercjalizację P. K. P. zatrzymał się w połowie drogi.

Wydatki P. K. zmniejszyły się, nawet w dziale emerytur i zaopatrzenia, ale z drugiej strony spadły dochody. Przeprowadzona obniżka taryfowa nie dała rekompensaty we wzroście przewozu. Spadek zaznaczył się głównie w przewozie węgla i kamienia, natomiast zwiększył się przewóz drewna i wyrobów z drewna. Najgorsze jednak czasy ma przedsiębiorstwo P. K. P. za sobą i nie jest tak wycieńczone, by nie mogło dźwignąć się z kryzysu.

Ostrołęka — Mława czy dworzec w Warszawie?

Sen. Beczkowicz: Podkreślając zaniebania komunikacyjne Polski stwierdza, iż są one szczególnie dotkliwe dla Kresów Wschodnich, co jest jedną z głównych przyczyn zacofania gospodarczego tej połaci kraju. W planie inwestycyjnym nie znalazło się miejsca dla tak ważnej dla ziem wschodnich kolei Ostrołęka — Mława, skracającej połączenie z portami morskimi o 100 kilometrów, jedno-

czesnie forsuje się budowę potrzebną, ale bardzo kosztownego dworca głównego w Warszawie, uruchamia się trakcję elektryczną, drogą jak na nasze stosunki.

Dlaczego budujemy koleje tylko państwowe?

Sen. Kleszczyński: U nas popełnia się ten błąd, że chciałoby się wszystkie linie budować z funduszy państwowych i eks ploatawać je przez państwo. Inne państwa, szczególnie ubogie w kapitały, nie budowały same linii kolejowych. Myśmy wybudowali pierwszą taką wielką linię Śląsk — Gdynia. Ale mamy jeszcze inne, któreby się napewno opłaciły i mogłyby przyciągnąć kapitał zagraniczny.

Lotnictwo polskie wobec produkcji polskiej. Sen. Rudowski: Rok temu Senat uchwałił rezolucję, wzywającą do oparcia cywilnego przemysłu lotniczego o surowce i konstrukcje krajowe. Jaki jest skutek tej rezolucji w naszej rzeczywistości? — Dowiadujemy się, że „Lot“ zakupuje nową serię aparatów zagranicznych z duralu i jednocześnie, że ani jeden samolot polskiej konstrukcji nie pracuje na liniach „Lotu“.

Ogromna ołtarność społeczeństwa.

Najbardziej pomyślnym objawem ub. roku jest coraz szerze zainteresowanie społeczeństwa sprawami lotniczymi, koncentrującymi się w L. O. P. P. Ołtarność na rzecz lotnictwa jest, jak na nasze stosunki — niebywała. Jeśli w r. 1984 wpłynęły składki na pojedyncze samoloty, to w r. 1985 już na dziesiątki, a w r. 1986 na setki. Bywają wypadki, że fundusze, ciulane przez całe życie na ostatnią godzinę przekazywane są L. O. P. P. na ufundowanie samolotów.

Na tym posiedzeniu zakończono.

Min. Lozorajtis odpowiada na ekspoz min. Becka.

Niedawna mowa litewskiego min. spr. zagranicznych Lozorajtisa w sejmie ko wieńskim spotkała się z następującym komentarzem P. A. T.-a:

Mowa ministra Lozorajtisa w sejmie litewskim, stanowiąca odpowiedź na ekspoz ministra Becka: nie wniosła nic nowego do kwestii polsko - litewskiej. Minister Lozorajtis, przedstawiając genezę obecnych stosunków polskolitewskich, zrzucił — jak zwykle — odpowiedzialność za nie na Polskę, zarzucając jej łamanie umów międzynarodowych w 1920 roku i stałe przemilczenie ze strony polskiej faktu „nieprawnego“ posiadania Wilna. Jeżeli oświadczenie ministra Becka o odebraniu kredytu zau fania Litwie oznacza groźbę pod adresem Litwy — mówił Lozorajtis — to mu sę zwrócić uwagę, że plany te nie są w zgodzie z ogólnym dążeniem do strzeżenia pokoju i stabilizacji. Minister Lozorajtis zarzucał dalej Polsce brak dobrej woli, któryby umożliwiała w atmosferze wzajemnego szacunku i prawdy szukania dróg dla naprawienia błędów i kryzysu. Lozorajtis przyznał, że ze strony Polski były pewne tendencje do wniesienia czegoś nowego do stosunków polsko - litewskich, czego wyrazem by

Kino „LUNA“ Pocz. o g. 5.30. Dzień Premieral! Największa rewelacja ostatnich lat! Mogens DIETRICH Charles BOYER. Ogrod ALLACHA. Reżyserja: Ryszard Bolesławski. Film wyk. całkowicie w barwach naturalnych. Nad program: DODATEK i TYGODNIK P. A. T. a. W sobotę 13 i w niedzielę 14 marca poranki Norma Shearer i Robert Montgomery w filmie Miłosne Niespodzianki. Ceny miejsc 1/2 sali 54 i 80 gr. Pocz. o g. 12.30

ły rozmowy obu ministrów spraw zagranicznych w Genewie. To, iż nie przyniosły one pozytywnych rezultatów sta nowi — zdaniem p. Lozorajtisa — również winę Polski, przesładującą rzekomo Litwinów na Wileńszczyźnie. W końcu minister Lozorajtis podkreślił, że Litwa nie zmienia swego dawnego stanowiska.

Nie wiadomo, jaki cel posiadają insynuacje, zawarte w mowie p. Lozorajtisa, jakoby Polska w swej polityce względem Litwy miała tendencje, sprzeczne z dążeniem do pokoju, wówczas, gdy wszystkim czynnikom, którym zależy na konstruktywnej współpracy w Europie, jest wiadomo, że Polska pragnie jedynie utrzymania pokoju na swych granicach i równowagi w tym rejonie, od którego zależy jej bezpieczeństwo.

Utrzymywany przez Litwę stan braku stosunków z sąsiednią Litwą, Polska, nie może być natomiast zaliczony, do zjawisk, wpływających dodatnio na te równowagę i cementujących ją. SZLIENIANKARZE RANNI NA FRONCIE. Działamanka. — Korespondent „Giornale d'Italia“ Luigi Pome, który jest obecny w charakterze dziennikarza na froncie Guadajalara został ranny odłamkiem granatu w ramię. Szofer samochodu, którym jechał dziennikarz, został ranny w twarz.

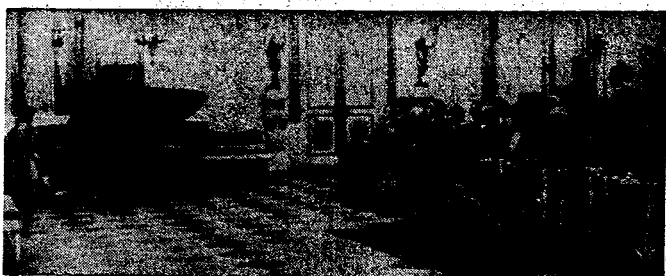
WOJCIECH KOSSAK PARTNEROWAC BĘDZIE KRÓLOWE MARIĘ RUMUNSKĄ.

Kraków. — Znakomity malarz Wojciech Kossak otrzymał zaszczytne zaproszenie do Rumunii, gdzie będzie portretował królowę Marię rumuńską. Wojciech Kossak wyjedzie do Rumunii prawdopodobnie w pierwszych dniach kwietnia.

Paragraf aryjski

w Stow. Pracowników Samorząd. Warszawa. — Kola urzędniczych samorządowych odbywają obecnie swoje doroczne zebrania, na których m. in. omawiana jest sprawa wprowadzenia paragrafu aryjskiego do stowarzyszeń urzędniczych.

Uchwaly w tej sprawie zapadły już w kilkunastu kolach urzędniczych samorządowych w Warszawie i na prowincji. Pierwszy taki wniosek uchwalono jed-



Przyjęcie na Zamku dla uczestników Konkursu Chopinowskiego.

Podczas przyjęcia na Zamku przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uczestników III-go Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego przedstawiłki Japonii na Konkurs odegrały kilka utworów Chopina.

Finałowe rozgrywki konkursu Chopinowskiego.

Warszawa. — Jury międzynarodowego konkursu szopenowskiego wybrało kandydatów spośród 106 uczestników konkursu do ostatecznej rozgrywki eliminacyjnej. Ostateczna lista kandydatów według alfabety przedstawia się następująco:

- 1) Axenfeld Edith (Niemcy), 2) Berezynski Jan (Polska), 3) Blaha Marta (Węgry), 4) de la Bruchollette Monique (Francja), 5) Chieko Hara (Japonia), 6) Dossor

- Lance (Anglia), 7) Elker Jan (Polska), 8) Emelianowa Nina (ZSRR), 9) Farago Gyorgy (Węgry), 10) Gaveau Cobette (Francja), 11) Goldfarb Talciana (ZSRR), 12) Gousseau Leila (Francja), 13) Grzybowski Zbigniew (Polska), 14) Iliwicka Olga (Polska), 15) Jambor Agi (Węgry), 16) Kalmann wicz Halina (Polska), 17) Maillard Verger Pierre (Francja), 18) Małcużyński Witold (Polska), 19) Svihlova Wiktorja (Czechosłowacja), 20) Tamarkina Rosa (ZSRR), 21) Zak Jakow (ZSRR).

Finałowe rozgrywki odbędą się w dniu dzisiejszym.



Płatki owsiane Knorr - to zdrowie w rodzinie.



nomyslnie na zebraniu urzędników wydziału ewidencji ludności m. Warszawy. W czasie głosowania tylko dwie osoby wstrzymały się od głosowania. Obecnie wstrzymujący się wówczas od głosowania członkowie Legionu Młodych wyrażali z tego powodu ubolewanie i zapewniły, że solidaryzują się całkowicie z uchwalonym wnioskiem. Ciekawym jest, że za wprowadzeniem paragrafu aryjskiego wypowiedzieli się wszyscy bez względu na przekonania polityczne, nie wyłączając socjalistów. Wobec uchwalenia paragrafu aryjskiego, urzędnicy - żydzi zgłosili występnie z kółka.

**Dziennikarze otrzymali zadośćuczynienie za nieprawne zatrzymanie.**

Warszawa. — Polska Agencja Telegraficzna (PAT) urzędowo donosi: W związku z zatrzymaniem w dniu 9 marca r. b. przez organa śledcze redaktora „Expressu Porannego” p. Bolesława Hensla, redaktora „Kuriera Czerwonego” („Dobrego Wieczoru”) p. Stanisława Kapuścińskiego i redaktora „Dzień Dobry” p. Mieczysława Krzypkowskiego przeciwko winnym tego bezprawnego zatrzymania wdrożono dochodzenie. Wymienieni redaktorzy z redaktorem naczelnym wydawnictwa „Domu Prasy” p. Henrykiem Bukiewiczem na czele dn. 10 marca r. b. zostali przyjęci przez p. ministra sprawiedliwości Wł. Grabowskiego i p. wiceministra spraw wewnętrznych J. Paciorkowskiego i otrzymali pełną satysfakcję za zastosowanie wobec redaktorów trybu postępowania, niezgodnego z obowiązującymi przepisami. Minister sprawiedliwości Wł. Grabow-

ski przyjął wczoraj prezesa Zw. Dziennikarzy R. P. pułk. M. Ścieżkińskiego. Dla wyjaśnienia powyższej wiadomości podajemy, iż wspomniani redaktorzy zostali przed kilku dniami przytrzymani za podanie w swych pismach szczegółowej pewnej afery kryminalnej. W podaniu tej wiadomości dopatrywały się odpowiednie władze ujawnienia tajemnicy śledztwa.

**SKRESIENIE 84 STUDENTÓW ŻYDÓW Z LISTY SŁUCHACZY UNIWERSYTETU.**

Wilno. — Walne zebranie studentów-żydów zakończyło się po kilkudniowych obradach zwycięstwem elementów lewicowych, które przeforsowały rezolucję dalszego bojkotu seminariów, ćwiczeń i t. p. — W związku z nieuczestnictwem studentów-żydów na obowiązkowe ćwiczenia, prof. Halecki akreślił z listy około 80-tu studentów-żydów. Na wydziale matematyczno-przyrodniczym na sekcji chemicznej wyprzedzono listę nazwisk 54-ch studentów-żydów, skreślonych z ćwiczeń seminarijnych za bojkot seminariów.

**NIELADNA PROFESJA ŻONY URZĘDNIKA.**

Łódź. — We czwartek sąd okr. rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę 30-letniej Leokadii Klajn, żony b. urzędnika Bezpieczalni, oskarżonej o... prowadzenie potajemnego luksusowego domu schadzek. Sąd skazał K. na rok więzienia i zł. 500 grzywny z zamianą na miesiąc więzienia.

nieosiągalni, bo Lipkes zmarł, a Margules znajduje się w Palestynie.

W związku z ostatnimi oszustwami pociągnięto do odpowiedzialności woźnego Aleksandra Bojkę, przeniesionego niedawno do Przemysła. Obecnie wyszła na jaw jeszcze jedna afera podatkowa, a to kupców: Adolfa Marla i Mózesa Makusa, których aresztowano i oddawiono do więzienia w Brygidkach. Dochodzenia prowadzone są pod kierunkiem wiceprok. Kosfińskiego.

**ŚMIERĆ OFIARY NAPADU.**

Lwów. W szpitalu lwowskim zmarł ks. Mikołaj Didunyk, gr.-kat. proboszcz w Barysławie, w pow. radziechowskim, postrzelony niedawno podczas napadu nocnego na plebanie przez niewydolnych dotychczas bandytów.

**OBŁOŻENIE ARESZTEM FILMU.**

Warszawa. — Z nakazu władz prokuratorskich obłożono aresztem nowo-wyprodukowany film „Pan redaktor szaleje”, którego premiera miała się odbyć za kilka dni. Do władz sądowych wpłynęły doniesienia karne z powodu wystawienia przez producentów filmu, czeków bez pokrycia. Jeden z posiadacz-

czów czeków wniósł skargę na przedsiębiorstwo, wobec wystawienia w imieniu firmy czeków bez pokrycia na poważniejsze kwoty. Nastąpiło to po wyzerpaniu kapitałów, wnieionych przez doangazowanego współnika, który na nie poniesionych strat przy produkcji filmu „Pan redaktor szaleje”, opadł w silny rozstrój nerwowy. Film za jęto dla zabezpieczenia pretensji wierzycieli.

**ZAMKNIĘCIE ŻYD. DZIENNIKA.** Wilno. — Władze policyjne, działające z polecenia władz sądowych, zamknęły wychodzący tam dziennik żargonowy „Das Tag”. Przed kilku dniami w redakcji tego pisma przeprowadzona była rewizja.

**AWANTURA W RODZIE STACIWIŃSKICH.**

Sosnowiec. — Mieszkanie Staciwińskich, rodziców żony bohatera słynnej afery trucielskiej Pawła Grzeszolskiego, było widownią wielkiej awantury. Do Staciwińskich przybył brat Grzeszolskiego i domagał się wydania mu pieniędzy pozostawionych przez tragicznie zmarłego. Na tym też doszło do awantury, którą zlikwidowała dopiero policja.

**KINO „EDEN” I-sza Aleja Nr. 12.**  
 Najpotężniejszy film bohateraki jaki kiedykolwiek ukazal się na ekranie!  
**SZARŻA LEKKIEJ BRYGADY**  
 (ORZEŁ KRYMSKI)  
 Role główne: Niezrównany **ERROL FLYNN** i piękna **OLIVIA de HAVILLAND**.  
 Cepy miejsc od 80 gr. Początek o 5, 7 m. 15, i 9 m. 30 w. W sobotę początek o 4-ej a w niedzielę o 3-ej po południu.  
 Uwaga! W sobotę i niedzielę poranki po raz ostatni **„NIE ZAPOMNIJ O MNIE”**

**Zniesienie sądów przysięgłych**

**UCHWALE SEJM PO GORĄCEJ DEBACIE.**

Warszawa. — Wczoraj obradował Sejm. Na wstępie Izba odesłała do odpowiednich komisji kilka projektów ustaw, a m. in. projekt ustawy o ustanowieniu święta 11-go listopada i projekt ustawy w sprawie zakończenia akcji oddłużeniowej Związków Komunalnych. Po przyjęciu bez dyskusji kilku projektów ustaw ratyfikacyjnych oraz po przyjęciu w trzecim czytaniu również bez dyskusji projektu ustawy o układach zbiorowych pracy, Izba wysłuchała referatu o projektach ustaw, zmieniających ustawę o ustroju sądów powszechnych. Pierwsza z tych ustaw kasuje sądy przysięgłych na terenie Małopolski oraz sądy pokoju. Drugi projekt ustawy dotyczy zmian granic okręgów sądowych oraz wprowadza ferie letnie sądowne na przeciąg 6 tygodni, t. j. od 1-go lipca do 15-go sierpnia.

W odywionej dyskusji większość mówców wypowiedziała się przeciw zniesieniu sądów przysięgłych.

Stanowisko takie zajęł pos. Morawski, rolnik z Sanoka, dowodząc, że we wszystkich niemal państwach europejskich istnieje czynnik obywatelski w sądach, z wyjątkiem tylko Bułgarii i Jugosławii. Pos. Somerstein, adw. ze Lwowa, mówił: Sejm przesyła dziś wielki dzień. Gdyby zaufanie do Państwa było równoznaczne z zaufaniem do rządu, wtedy nie tylko sądy przysięgłych byłyby niepotrzebne, ale również i samorząd gospodarczy i terytorialny. Mówi się, że sędziowie przysięgli są z przypadku, ale mamy i wojewodów i ministrów z przypadków. Przecież mieliśmy już ministra sprawiedliwości, który był absolwentem szkoły kawalerskiej w Petersburgu.

Za to wyrażenie p. marszałek przywołał pos. Sommersteina do porządku z zapamiętaniem do protokołu.

Pos. Wielhorski, urzędnik państwowy z Sarn, proponuje, aby ustawa kasująca sądy przysięgłych miała tylko charakter czasowy. Obecnie udział społeczeństwa w wymiarze sprawiedliwości jest rzeczywiste przedczesny.

Pos. Hoffman, nauczyciel z Równego, przypomina, że swego czasu prawnicy, zaniepokojeni faktem pominięcia sądów przysięgłych w tekście konstytucji, otrzymali odpowiedź od dwu wybitnych twórców nowej konstytucji, iż nie zmienia ona sądów przysięgłych, gdyż jest to fakt istniejący.

— Należałoby — mówił pos. Hoffman odesłać projekt do komisji, żeby ci dwaj panowie stwierdzili prawdziwość tego, co mówią. Są to panowie Makowski i marszałek Car. Stawiam wniosek formalny o odesłanie projektu do komisji!

Pos. Hutten-Czapski dowodził, że porównywanie obecnego sądownictwa z przedwojennym jest niewłaściwe. Obecnie sędzia jest przeważnie reprezentantem tego samego ludu, którego sprawy sąd rozpatruje. Dlatego też nie możemy mieć nieufności do takich sędziów.

Po zakończeniu dyskusji głos zabrał p. min. Grabowski, który w dłuższym przemówieniu uzasadniał konieczność uchwalenia rządowego projektu, znoszącego sądy przysięgłych.

Następnie marsz. Car nawiązując do przemówienia pos. Hoffmana oświadczył, że projektując jako redaktor nowej konstytucji skreślenie z naszego systemu prawa konstytucyjnego zapisu o sądach przysięgłych, dał już dostateczny wyraz swoich poglądów na te sprawy. W głosowaniu odrzucono najpierw wnioski formalny o odesłaniu ustawy o sądach przysięgłych do komisji i poprawki mniejszości, a następnie całość omawianej ustawy większością mniej więcej dwóch trzecich Izby przyjęto w drugim i trzecim czytaniu bez zmian w brzmieniu przyjętym przez komisję.

Z kolei przyjęto w obu czytaniach drugą ustawę, zmieniającą ustrój sądów powszechnych.

**SENSACYJNE ARESZTOWANIE KUPCA I DYREKTORA KASY.**

Katowice. — Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń prokurator sądu okr. w Katowicach zarządził aresztowanie właściciela realności i przemysłowca Grzegorz Kamienieckiego z Katowic oraz Augusta Dydy, b. dyrektora K. K. O. w Świętochłowicach, w związku z wykrytymi nadużyciami w tej kasie. Aresztowanie to wywołało oburzenie wrażeń na Śląsku, gdyż obaj uchodzili za ludzi bardzo życzliwych. Przyczyną aresztowania są narazie trzymane w tajemnicy.

**Za łapówki umarzano podatki**  
**Afera skarbowa we Lwowie.**

Lwów. — Śledztwo w głośniejszej aferze skarbowej we Lwowie zatacza coraz szersze kręgi.

Punktem wyjścia afery była sprawa właściciela składu maszyn rolniczych przy ul. Grodzieckiej, Steinhauera, który wskutek sfałszowanego przed kilku laty dokumentu zwolniony był od wysokich zaległości podatkowych.

W toku dalszego śledztwa ujawniono na fakt, że za łapówkę umorzono również zaległości podatkowe firmy Lipkes i Margules. Obaj kupcy są już

**Częstochowa**  
**13**  
**MARCA**  
**Sobota**

Dziś — Krystyna p. i m. Jutro — Małtydy kr.  
 Wschód słońca o godz. 6.04  
 Zachód — 17.45  
 Kalendarzyk historyczny:  
 Wiekodzie Estonii do Polski w roku 1600.

— Zakończenie rekolokacji w kościele św. Jakóba. Całotygodniowe rekolokacje dla panów w kościele św. Jakóba dobiegają końca. Piękne i wzniosłe konferencje, głoszone przez znakomitego rekolokacyjnie O. Kwiatkowskiego T. J., gromadzą codziennie tak wielkie zastępy rekolokantów z inteligencji, że wnętrza kościoła jest przepełnione.

Dziś, w piątek, odbędzie się ostatnia konferencja rekolokacyjna, w sobotę epowieźd, a w niedzielę 14 b. m. Komunia św. o godz. 8-ej r. podczas mszy św.

— Zebranie ogólne II-go K. S. M. M. przy parafii św. Zygmunta. Dziś, w sobotę, o godz. 7.30 wiecz. w świetlicy własnej odbędzie się zebranie członków II-go K. S. M. M. W porządku obrad m. in. wykład n. t. „Cele i zadania naszej organizacji” oraz „Żywa Gazetka”. Obecność wszystkich druhów konieczna.

**Echa zatargu**

Strajk pracowników biurowych w fabryce „Stradom” trwa. Wynikły przed trzema dniami strajk okupacyjny 40-tu pracowników biurowych tygodniowo płatnych w fabryce „Stradom” trwa w dalszym ciągu. Wypłata tygodniowa robotnikom odbyła się zaliczkowo według prowizorycznych list płacy przy pomocy sprowadzonych z warsz. centrali fabryki 8-miu urzędników.

Dziś, w godzinach przedpołudniowych dla poparcia strajkujących biurolistów robotnicy fabryki urządzili krótki strajk demonstracyjny. Po zebraniu na placu demonstracyjny strajk, rozpoczęty dziś w piątek o godz. 11-ej m. 7, został zakończony, a o godz. 12-ej m. 20 robotnicy powrócili do pracy.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w piątek o godz. 8.30 wiecz. komedia A. Grymały-Siedleckiego: „Włamanie”.

W sobotę, dn. 13 bm. o godz. 5-ej pp. komedia W. Wernera: „Ludzie na krze”, a o godz. 8.30 wiecz. komedia: „Włamanie”.

— Z zebrania organizacyjnego Zw. b. żołnierzy W. P. na Wschodzie. W dniu 8 marca b. r. pod przewodnictwem p. majora Dmowskiego odbyło się zebranie przydziałów Związku b. żołnierzy Wojsk Pola-

kich na Wschodzie, w wyniku którego do konanego wyboru wspólnej reprezentacji w następującym składzie: na prezesa reprezentacji powołano ze Związku Pałacowców p. por. rez. Kachelskiego, na wiceprezesa — ze Związku i Korpusu, p. por. rez. Langa, a na sekretarza — ze Związku Kanłowczyków i Żeligowczyków b. u. w. p. Leopolda Główniaka. Na członków prezydium p. por. rez. Goguta do spraw historycznych, p. Kasprzaka do spraw oznaczeniowych, p. Koręgala do spraw zapomogowych i bezrobocia, a sekretariatowi poruczone sprawy prasy i propagandy.

Ponadto zebrani uchwalili rozszerzyć pracę w kierunku skupienia żołnierzy b. formacji na Wschodzie, by pod przewodnictwem prezesa Głównej Reprezentacji p. ministra Nakoniecznikowa - Kłukowskiego stworzyć wielką organizację całego Wschodu, celem prowadzenia wspólnej pracy obywatelskiej dla dobre Rzeczypospolitej Polskiej.

— Strajk krawców - chalupników. Rozpoczął się w Częstochowie strajk krawców - chalupników, którzy wysunęli żądania podwyżki zbyt niskich płac.

— Czyżby skrzypce Stradivariusa? Jeden z czytelników naszego pisma, wy czytawszy w „Gońcu Częst.” wiadomość o odnalezieniu w Sochaczewie cen nych skrzypiec Stradivariusa, zgłosił się do naszej redakcji, okazując swoje skrzypce, wewnątrz których znajduje się kartka z napisem łacińskim: „Antonius Stradivarius, Cremonensis, faciebat Anno 1719”.

Czyżby więc był to jeszcze jeden rzadki i cenny okaz produkcji słynnego włoskiego fabrykanta skrzypiec?

**Postępy radiofonizacji kraju**  
**W Częstochowie 4.522 radioabonentów.**

Ilość radioabonentów na dzień 1 lutego r. b. podniosła się do liczby 715.006. Ilość abonentów na wsi wynosi 296.891, reszta w miastach. Ilość abonentów detektorowych wynosi 244.579. — Stały wzrost abonentów detektorowych świadczy o konieczności niższej cen aparatów lampowych w Polsce.

Ogólny przrzut abonentów w miesiącu styczniu wyniósł 48.532. Terytorialnie wedle dykcji poczt i telegrafów największy przrzut wykazuje Dyrekcja Warszawska — 13.852, później idą kolejno: 2) Lwowska — 5.512, 3) Krakowska — 4.181, 4) Lubelska — 3.958, 5) Katowicka — 3.837, 6) Bydgoska — 1.677, 7) Wileńska — 1.662, 8) Poznańska — 809. Miasta nasze radiofonizują się szybko,







# Kacik harcerski

## Z walnego zebrania Grona Harcerzy z czasów walk o Niepodległość

W niedzielę, dnia 28 lutego b. r., o godz. 10 w gmachu Zarządu Miejskiego odbyło się Walne Zebranie Grona Harcerzy z czasów Walk o Niepodległość w Częstochowie.

Zebranie zagrał druż Józef Niemięko prosząc na przewodniczącym dh. Leona Sobalę, który z kolei poprosił do stołu przydzielonego dh. J. Janinę Świątalską i Mariana Górnika na asesorów, oraz Ignacego Popczyka na sekretarza.

Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu odeztał dh. Niemięko, po czym z kolei skarbnik dh. Pele odeztał sprawozdanie kasowe, dhna J. Świątalska sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, oraz przewodniczący Komisji Historycznej dh. J. Niemięko obszernie sprawozdanie z działalności tejże Komisji. Cały wysiłek prac grona skierowany był na pracę Komisji Historycznej, która usiłowano dążyć do zebrania jaknajobszerniejszego materiału do opracowania Historii Harcerstwa Częstochowskiego.

W tym celu drogą korespondencji ustalono szereg adresów b. członków skautingu, umieszczono w prasie odpowiedni artykuł, oraz ogłoszono komunikaty za pośrednictwem pism harcerskich i Polskiego Radia. Jak dotąd na 145 rozesłanych ankiet otrzymano 14 odpowiedzi, w związku z tym ankietę rozesłano powtórnie i przewodniczący Komisji apelował gorąco do zebranych, by ułatwili mu pracę zgłaszając odpowiedzi na rozesłaną ankietę. Zapoczątkowano bibliotekę, nabywając narazie kilka dzieł, dotyczących historii harcerstwa celem ustalania jakie dane o Harcerstwie Częstochowskim zostały już opracowane, danych tych jest jednak bardzo niewiele, a pracę Komisji utrudnia bierność stanowiska członków grona i b. harcerzy z poza Częstochowy. Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium.

Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos dh. dh. Czarnołęski, Wysocki, Sobala, Świątalska, Dąbrowska, Guzkówna, Niemięko, Kudła i inni. Dyskusja dotyczyła pogromu pracy na rok następny przyczyniło się do przemówienia na temat: „Cele i zadania Kół Grona Harcerzy z czasów Walk o Niepodległość“ wygłosił dh. Józef Niemięko. Między innymi poruszano sprawy, pomocy hufcom żeńskiemu i męskiemu, propagandy, publikacji prac, oraz obchodu XXV rocznicy powstania skautingu na terenie Częstochowy, które przypada na jesień b. r.

Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do wyboru władz. Na przewodniczącego wybrano przez akklamację druha Józefa Niemiękę, po czym wybrano na członków zarządu dh. dh. majora dypl. Słabickiego, kpt. Ostaszewskiego, Pele, Guzkównę, Czarnołęskiego i Popczyka, na zastępców: W. Kudłę i J. Cypa. Do Komisji Rewizyjnej: dhnę J. Świątalską jako przewodniczącą, oraz dh. Wyszczekiego i Klecia jako członków. Dotychczasowy skład Komisji Historycznej pozostał bez zmiany.

Walne zebranie poleciło Zarządowi przeprowadzić weryfikację członków grona. Komisja Weryfikacyjna powoła Zarząd z pośród swych członków, względnie dokooptujcie członków o ile zajdzie potrzeba.

Po wyczerpaniu wolnych wniosków życząc nowemu Zarządowi owocnej pracy dla dobra Harcerstwa, przewodniczący zebranie rozwiązał.

## 5.000 „zuchów” na koloniach

Tegoroczna akcja letnia wśród najmłodszych harcerzy t. zw. zuchów zakrojona będzie na szeroką skalę. W całym kraju odbywają się obecnie odprawy i kursy przygotowawcze, mające na celu zapoznanie kierowników pracy zuchowej z wytycznymi tegorocznej akcji i kolonijnej.

Dążeniem władz harcerskich jest, aby tegoroczna letnia akcja zuchowa objęła przeszło 5.000 dzieci.

## Skauoci francuscy też chcą latać!

Francuska Katolicka Organizacja Skautowa zorganizowała obecnie pierwsze kursy zuchowcowe dla swych członków.

Jednocześnie powstało we Francji pięć kręgów starszych skautów, specjalizujących się w szybownictwie. Kręgi te, noszące miana „eskadr”, dzielą się na zespoły: metalowy, drewniany i papierowy, w zależności od funkcji, jakie wykonują przy budowie szybowców.

Ja uradzone, pionierem szybowictwa w międzynarodowym ruchu skautowym jest już od szeregu lat Związek Harcerstwa Polskiego, posiadający cały szereg doskonałych pilotów, własne szybowce, oraz warsztaty zuchowcowe

## Składki ubezpieczeniowe za służbę domową.

Celem uniknięcia wątpliwości w stosowaniu zryczałtowanych składek ubezpieczeniowych za służbę domową, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał okólnik, w którym wyjaśnił pojście służby domowej w rozumieniu przepisów o zryczałtowaniu tych składek.

Jak wynika z tego okólnika, prowadzone przez różne stowarzyszenia i instytucje zakłady pracy, jak kuchnie dla inteligencji, kuchnie ludowe itp. nie mogą być traktowane jako gospodarstwa domowe, w konsekwencji zaś do służby zatrudnionej w takich zakładach pracy nie mogą być stosowane zryczałtowane składki.

Z drugiej strony jednak pojście służby domowej nie należy sprządać wyłącznie do służby zatrudnionej w prywatnym gospodarstwie domowym; ubezpieczalnie społeczne nie powinny odmawiać zryczałtowania składek, jeśli po zanalizowaniu całokształtu działalności poszczególnej instytucji lub zakładu okaże się, że zasady gospodarki, jak również charakter i warunki pracy służby nie różnią się w istocie rzeczy od gospodarki i warunków pracy w domowym gospodarstwie prywatnym. Służba domowa zatem w rozumieniu przepisów o zryczałtowaniu składek, jest nie tylko służba zatrudniona w gospodarstwie domowym w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale również służba w takich zakładach, w których praca nie odbiega swym charakterem od pracy służącej w prywatnym gospodarstwie domowym. Za służbę domową można uważać służbę zatrudnioną w zamkniętych ochronkach, bursach itd., jeżeli prowadzą one gospodarstwo na zasadach zwykłego gospodarstwa domowego i jeżeli celem tych ochronek i burs nie jest osiągnięcie zysku, lecz zastąpienie ich pensjonariuszom domu rodzinnego; w tych wypadkach bowiem służba tam zatrudniona spełnia funkcje wchodzące w zakres normalnych czynności służby w prywatnym gospodarstwie domowym.

„Mój synu, rób interesy z tymi, którzy się reklamują. Muszą to być ludzie inteligentni, a z takimi nigdy nie strasz.” B. Frankla.

# Parlament francuski uchwalił pożyczkę

większością 470 przeciw 46 głosom.

W dyskusji ogólnej nad przedłożeniem rządowym przemawiał premier Blum, zaprzeczając, jakoby zmienił swą politykę. Dzisiejszym jego zadaniem jest jedynie apel do Izby, by zapewniła sukces pożyczce. Idzie o sukces, którego potrzebuje kraj, a nie rząd.

Po przemówieniu p. Bluma doszło do incydentu na galerii. Ktoś z publiczności wykrzyknął jakies obraźliwe słowo pod adresem premiera. Zareagowała na to część publiczności na galerii i powstała awantura, którą służba parlamentarna zdołała dopiero po dłuższej chwili uszczężyć.

Po wznowieniu obrad dep. Marin domagał się od rządu gwarancji w sprawie wzięcia pożyczki w całości na obronę kraju.

Z kolei Izba przeszła do dyskusji szczegółowej, przyczem dep. Flandrin oświadczył imieniem prawicowej federacji republikańskiej, że frakcja jego będzie głosowała za projektem ale domaga się od rządu zaniechania nacisku wywieranego dotąd często w dziedzinie polityki gospodarczej. Dep. Marin domagał się utworzenia parlamentarnej komisji nadzorczej.

Min. finansów Aurioł odpowiedział, że rząd dał już wszystkie gwarancje bezpieczeństwa, lecz odrzucił kuratele. Wniosek Marina odrzucono 368 głosami przeciw 228 mł.

Wiceprez Izba uchwaliła całą ustawę o pożyczce na obronę narodową 470 gło-

GILZY TUTKI SAMOVLAGE

# ZDROWATKI

TO OCZYSZCZENIE ZDROWIA

15% OSZCZĘDNOŚCI WARSZAWA

Stolica Poczta numer ARAB

## Paragraf aryjski

w Związku Artystów Scen Polskich.

Jak donoszą, na posiedzeniu poznańskiego koła ZASP. postanowiono wprowadzić na terenie organizacji paragraf aryjski, t. j. aby członkami Związku nie mogli być żydzi. Uchwalono ponadto, ażeby delegaci poznańskiego ZASP-u wystąpili na ogólnopolskim zjeździe w Warszawie z wnioskiem o uchwalenie paragrafu aryjskiego w całym ZASP-ie.

## Kronika handlowa

— **Ponowna zwyżka cen żyta.** Po kilku dniach niżsiki i pewnej stabilizacji cen żyta ujawniła się w piątek znów tendencja zwyżkowa. Zwyżka cen nastąpiła najpierw w wojew. łwowskim i wołyńskim, po czym przeniosła się na rynki zbożowe innych województw. Zwyżka wynosi 50 gr. do 1 zł. na kwintal żyta.

Jako powód ponownej tendencji zwyżkowej na żyto podawany jest fakt zmniejszonej przez rolników podaży ziarna. Po cenach obniżonych rolnicy nie chcą sprządać żyta.

W Warszawie i w Poznaniu płacono w piątek przeciętnie 24 zł. za kwintal żyta przy tendencji mocnej i zwyżkowej.

— **Kontyngenty eksportowe do Estonii.** Na podstawie zawartego w dniu 26 lutego r. b. układu kontyngentowego z Estonią — następujące towary będą mogły być w ustalonych kontyngentach, wywiezione z Polski do Estonii w okresie do 31 grudnia 1937 r.: żelazo i stal przetworzona w formach (handlowe), blacha: czarna i cynkowa, rury żelazne i stalowe, rury żelazne asfaltowane, wyroby żelazne (wannы, zlewы, żłoby i t. p.), biel cynkowa, naczynia blaszane emaliowane, maszyny włókiennicze i ich części, węgiel koks hutniczy, materiały wybuchowe, parafina, benzyna i gazolina, farby ziemne, soda kaustyczna, polewa Rawlowa, przędza wełniana, przędza z jedwabiu sztucznego, plusze bawełniane z domieszką wełny nieprzewyższającą 5 proc., stożki do kapeluszy i kapelusze filcowe, cukier, chmiel.

— **Sprawa sieci mleczarski spółdzielczych w Kieleckim.** Na posiedzeniu Komisji Spółdzielczej Kieleckiej Izby Rolniczej zatwierdzono ostatnio sieć mleczarską.

spółdzielczych na terenie wojew. Kieleckiego.

Przy ustaleniu sieci wyżej wspomnianych mleczarni spółdzielczych Komisja kierowała się przede wszystkim potrzebami i możliwościami zbytu obojczych rejonów. Jeśli chodzi o samą organizację mleczarstwa w związku z wejściem w życie 3-ich nowych rozporządzeń ustawy o mleczarstwie, Komisja postanowiła cały wysiłek skierować na 1) uporządkowanie zakładu już istniejących, 2) całkowite zwanie nieopłaconych filii śmietankowych, 3) zwanie tych filii śmietankowych, gdzie ze względu na komunikacyjnych da się zorganizować dowóz mleka, 4) komasowanie drobnych zakładów mleczarskich, zgodnie z planem sieci i przez to tworzenie placówek mogących produkować masło eksp. portowo, 5) otoczenie specjalną opieką zakładów wywozowych, 6) organizowanie dokształcających kursów dla kierowników mleczarni.

— **Kontraktowanie świń.** Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło zasady kontraktowania świń typu szynkowego, dostarczanych przez rolników dla przerobu na szynki eksportowe. Wraz z zasadami został zatwierdzony odpowiedni regulamin, obejmujący warunki dostawy, odbioru i zapłaty za trzodę szynkową, dostarczoną przez rolników bezpośrednio do biokoniarni lub fabryki szynki na podstawie przednio złożonych deklaracji. Kontraktowanie odbywa się pod nadzorem Polskiego Związku Eksporterów Bekonu i Artystów Zwierzęcych, przy współudziale izb rolniczych. Ogólna ilość świń do kontraktowania została ustalona na r. 1937 na 60.000 świń typu szynkowego.

— **Obroty handlu światowego.** Niemiecki Główny Urząd Statystyczny opublikował ostatnio cyfry, dotyczące handlu międzynarodowego w latach 1933 do 1936. Z cyfr tych wynika, że po stałym wzroście obrotów do roku 1936, pod koniec tego roku dało się zauważyć zahamowanie tego wzrostu. Urząd statystyczny podaje najrozmajsz przyczyny tego zjawiska. I tak m. in. Rosja Sowiecka z powodu słabszych zbiorów musiała zredukować eksport zboża; Handel zagraniczny Hiszpanii sparaliżowany został wskutek wojny domowej. Bardzo dużą rolę odegrała tu także dewaluacja szeregu walut europejskich. Przede wszystkim guldena holenderskiego, franka szwajcarskiego. Wskutek tej dewaluacji import do Holandii spadł w ostatnim kwartale 1936 w stosunku do kwartału poprzedniego pod względem wartości o 3 proc., a import szwajcarski najwyj o 10 procent.

## Komuniści przed sądem

Żydowska manifestacja na Franciszkańskiej.

Z Warszawy donoszą: Po ogłoszeniu wyroku w procesie przytyckim sjonisi zorganizowali pochód protestacyjny. Na ulicy Franciszkańskiej do pochodu przyłączyli się komuniści, którzy wkrótce opanowali tłum i rozwinąwszy czerwone sztandary wznosili okrzyki na cześć Rosji Sowieckiej. Zaalarmowana policja przybyła na ul. Franciszkańską samochodami. Na policjantów posypał się grad kamieni i cegieł owiniętych w papier. Demonstranci przewracali wózki ze śmieciami i ustawiali je na szynach tramwajowych aby utrudnić komunikację.

W czasie zamieszek kilku policjantów odniosło okaleczenia i potłuczenia. Gdy wreszcie zatrzymano przywódcę komunistów Michela Studziankę, tłum chciał go odbić.

Studzianka oraz siedmiu komunistów wczoraj na ławie oskarżonych. Jeden z uczestników demonstracji tłumaczy się, że w pochodzie znalazł się przypadkowo. Widać czerwone sztandary przypuszczał, że na ulicy wybuchł pożar.

Sąd Okręgowy ogłosił wyrok, mocą którego zostali skazani: Studzianka na 5 lat więzienia, Bakirski na 3 i pół roku, Zajdenberg na 2 i pół roku i Eizenberg na 2 lata więzienia. Pozostałych uniewinniono.

## ZYSKOWNA „EMERYTURA” KOMUNISTY.

Paryski „Matin” przynosi sensacyjną wiadomość, że b. poseł komunistyczny do Reichstagu, Willy Muenzenberg, ostatnio piastujący w „Kominternie” wysokie stanowisko skarbnika i kierownika rozdziału subsydiów, zerwał z „Kominternem” wskutek opozycyjnego ustosunkowania się do obecnego kursu politycznego w Sowietach i odmówił powrotu do Moskwy. Ponieważ Muenzenberg, jako rozdawca subsydiów i funduszy, znał wiele tajemnic politycznych, Komintern uważał za stosowne wejść z nim w pertraktacje i jak informuje „Matin”, za cenę stałej renty w kwocie 200 tys. franków rocznie pragnie uzyskać od Muenzenberga zapewnienie, iż ten powstrzyma się zagranicą od wszelkich rewelacji na temat działalności Kominternu oraz rozdziału subsydiów dla czynników wyrotowych po za granicami ZSRR.



Król Egiptu Faruk I-y na wyjazdach zimowych w St. Moritz.

### Ze świata

(-) Czas letni we Francji od 4 kwietnia b. r. W nocy z 3-go na 4-ty kwietnia b. r. zostaje wprowadzony we Francji czas letni. Wprowadzenie tego czasu polegać będzie na przesunięciu zegarów o godzinę naprzód. Tak więc 3 kwietnia o godz. 23 wskazówki zegarów przestawione zostaną na godz. 24.

(X) Czwierć miliona lat liczą źródła Karlsbadu. Geologowie zajmowali się oddawna kwestią wieku źródeł Karlsbadzkich, ale rozstrzygnięcie jej zależało od określenia pochodzenia tych wód termalnych. Nie wiadzą bowiem, czy pozostają one w związku z wulkanicznymi zjawiskami epoki oligocenicznej (7 milionów lat wstecz), czy datują się z końca epoki trzeciorzędnej (pliocen) lub też dyluwialnej a ewentualnie lodowej, t. zn. 20.000 lat temu. Ostatnio dokonane badania geologiczne w okolicach Karlsbadu dowiodły, że rzeka Ciepła wyzłobila sobie koryto dopiero w drugiej połowie epoki dyluwialnej i źródło gorące t. zw. Sprudel zaczęło bić w tym samym dopiero okresie. Na podstawie tych danych wnioskują geolodzy, iż źródła karlsbadzkie powstały 250 000 lat temu. Ponieważ wiedza współczesna oblicza istnienie ludzkości

na ziemi na ok. 600,000 lat, a geologia historii ziemi na miliony lat, przeto w tym stosunku można uznać wiek źródeł karlsbadzkich jako bardzo młody.

### Pani Simpson na zamku CANDE.

Z Paryża donoszą: Zakrojone na wielką skalę przygotowania, jakie zostały poczynione w zamku Cande w prowincji Touraine, w którym zatrzyma się pani Simpson, dają powód do pogłosek, iż na zamku tym odbędzie się wkrótce ślub ks. Windsoru. Zamek Cande, należący do bogatego Amerykanina pochodzenia francuskiego p. Bedeux, został całkowicie odnowiony. Z Paryża sprowadzono przeszło 20 osób służby. Od kilku dni, kiedy stało się wiadome, iż p. Simpson przybędzie do Cande, zamek jest obserwowany przez nuz dziennikarzy i fotografów, przez właśnie anglosaskich. Władze francuskie zorganizowały na miejscu dyskretną służbę bezpieczeństwa.

(X) Pierwsze działa zenitowe. W muzeum wojskowym w Monachium wystawiono na widok publiczny pierwsze działa przeciwlotnicze — jedno niemieckie, drugie rosyjskie. Działa te pochodzą

z czasów wielkiej wojny i są rezultatem przystosowania zwykłego działa polowego do skonstruowanej „gospodarczo” lawety. W porównaniu z dzisiejszymi działami przeciwlotniczymi o skomplikowanej konstrukcji działa z roku 1916 wyglądają, jak przedpofowe okazy i sprawiają wrażenie prymitywnej zabawki.

### Kpiny z wysłków robotniczych

„Prawda” z 18-go kwietnia 1936 roku przynosi wiadomość, która wygląda na kpiny: Stachanowiec zapytuje dlaczego jego zarobek jest ten sam, choć więcej produkuje. Obiecywano mu wyższe dochody. Odpowiedź urzędowa brzmi: Produkujesz więcej, więcej zarabiasz, więc stosowane są niższe stawki. Rozbraja się!

(X) Wymiana dawnych filmów między Francją a Ameryką. Przedstawiciele francuskiego muzeum filmowego „Cinematheque Francaise” wyczęli przed stawiającemu amerykańskiemu archiwum „Film Library” w Nowym Yorku kopie dawnych filmów francuskich w zamian za kopie przedwojennych filmów amerykańskich i filmów francuskich, których nie można już we Francji odnaleźć. M. Biver z New Yorku otrzymał szereg filmów przedwojennych realizacji Georges Melies'a, Emila Cohla, Ludwika Lumiera i Zecca-Roliniego. W ten sposób nieliczne na świecie muzea wra-

### POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE

w dużym wyborze HURT I DETAL do nabycia W KSIĘGARNI I SKLEPIE „GONCA” II-ga Aleja 26, tel. 20-50.

zeń kinowych kompletują się dzięki wzajemnej pomocy.

(X) Ołówki w rekawiczkach. Praktyczni Amerykanie wpadli na pomysł fabrykowania rekawiczek z ołówkami. Rekawiczka taka zawiera wszystkie płaskie ołówki, który za naciskiem wysuwają się między palce. Ludzie roztargnieni, kupcy, dziennikarze, rysownicy etc. powitałi chętnie ten wynalazek, który przysparza im dobre na gruncie nowoorskim. Obecnie wchodzi też w modę rekawiczki damskie z ołówkami, które są w tym wypadku elegantsze, mniejsze, a często złote lub srebrne.

### Szkol.

— Mac Gregor, gratuluje. Twoja córka wychodzi za mąż? — Tak, pojutrze ślub! — Co? w sobotę? — Yes. Młodzi będą mogli pojechać w niedzielę za biletemi ulgowymi.

### Na Prowincji.

— Czy to jest wasz najpiękniejszy hotel? — Nie, ale jedyny!

### CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO? SOBOTA, 13 MARCA.

6.30 Pieśń: „Kiedy ranna wstaje zorza”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Informacje. 7.30 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 „Śpiemyśmy piaseczki” — audycje poprowadzi Tadeusz Mazur. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka wiośka (płyty). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Skrzynka rolnicza — mł. W. Turkowski. 14.30 „Antoś Samochwał” — wesela audycja dla dzieci w oprac. J. Topy (ze Lwowa). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Z utworów Adolfa Adamsa. Orkiestra A. Hermana (z Krakowa). 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: J. Familier-Hepnerowa — fortepian (Warszawa), J. Wolfński — śpiew, Wł. Raczkowski — akompaniament (Poznań). 17.50 Przeglad wydawnictw — prof. H. Mościcki. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. — 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna — 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą: „Lud Ślaski wierny Polsce”. (Fragmenty z utworów Z. Kossak, G. Morcinia i P. Gajewskiego). 19.20 „Wiosna i lili” — audycja muzyczna w oprac. J. Topy, w wyk. orkiestry mandolinistów „Hejnał” pod dyr. A. Eplera i solistów (ze Lwowa). 20.30 Nowości polityczne — oświ. Wł. Sebyla. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego z udz. T. Luczaja (śpiew). 22.00 „Leżak pod nozem” — antologia tekstów satyrycznych w oprac. J. E. Skiwskiego. 22.30 Muzyka taneczna. Gra Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego. Śpiewa Anna Borey.



Japończycy budują strategiczną linię kolejową na granicy Mongolii.

Granica Mongolii zewnętrznej staje się coraz bardziej niebezpiecznym ogniskiem konfliktów na Dalekim Wschodzie. Japończycy, pragnąc przygotować się na każdą ewentualność, przystąpili z energią do budowy szos i strategicznych linii kolejowych wzdłuż granicy mongolskiej, aby mieć zapewniony swobodny dowóz armii, środków żywności i amunicji. Na zdjęciu prace około linii kol. na granicy Mongolii.

### ZBIGNIEW RAKOWIECKI (84)

## SERCA W PANCERZACH

POWIEŚĆ.

Dalsze rozmyslania przerywa dzwonek telefonu. Aspirant Grzmot niezbyt chętnie podnosi słuchawkę. Nie lubi, gdy mu coś przeszkadza.

— Grzmot, kto mówi? — Przewodnik Kuszel melduje posłusznie, że zgłosił się jakiś mężczyzna, który twierdzi, że ma coś do powiedzenia w sprawie zaginięcia aktorki Rity Mara.

— Niech zaczeka. Zaraz przyjde. — Rozkaz, panie aspirancie. Połączenie zostało przerwane. Grzmot natychmiast nałożył płaszcz i wyszedł z mieszkania.

W kilkanaście minut, był już w centrali służby śledczej. Wyminał kłaniającego mu się służbowego policjanta i skierował się w stronę swego gabinetu. W chwili później przewodnik Kuszel, wpro-wadził mężczyznę, który poprzednio oświadczył, że chciałby widzieć się z prowadzącym dochodzenie w sprawie zaginięcia aktorki.

Aspirant Grzmot obrzucił gościa bacz-nym spojrzeniem. Był to starszy już mężczyzna o młodej, inteligentnej twarzy, ubrany dość elegancko.

— Aspirant Grzmot jestem. Czem mogę służyć? — Starszy mężczyzna był trochę zakłopotany.

— Jestem naczelnik Wiertnicki z M. S. Z. przedstawił się.

Brwi aspiranta uniosły się nieco ku górze marszcząc skórę czoła. Naczelnik z M. S. Z. Hm... Czego on tu chce...?

— Czem mogę panu naczelnikowi służyć? — zapytał głośno.

Naczelnik Wiertnicki zmieszał się jeszcze bardziej. Ruchem wyraźnie kolidującym z jego stanowiskiem, podrapał się za uchem i baknął niepewnie:

— Ale... pan aspirant potraktuje to co powiem jako prywatne... że tak powiem, zwierzenie...

Grzmot zdumiał się jeszcze bardziej. Co za prywatne zwierzenie pomyślał.

— Jeżeli panu naczelnikowi na tem zależy to moja ręka i słowo — rzekł wyciągając dłoń.

Naczelnik Wiertnicki uśmiechnął się skwa pliwie.

— Dziękuję — rzekł już innym tonem — Widzi pan, dlatego zależy mi na zachowaniu w dyskrekcji tego co powiem, bo ja mógłbym mieć dużo przykrości. Przyszedłem tu ponieważ czytałem w gazetach o tajemniczym zaginięciu aktorki Rity Mara.

Oczy aspiranta zabłyśły.

— Wie pan coś? zapytał.

Naczelnik Wiertnicki skinął głową... — Wiem tyle, że paszport reprodukowany przez redakcję jednego z pism, został wydany przeze mnie.

Z tą samą fotografią? — padło szybkie pytanie:

— Nie. Fotografia przedstawiała Ritę Mara.

— Kiedy ten paszport został wydany?

— W dniu zaginięcia aktorki.

— Jej?

— Nie. Paszport wydałem narzeczonemu pani Mara, adwokatowi Potylewowi.

Oczy aspiranta Grzmota rozszerzały się gwałtownie:

— Panu Potylewowi? — powtórzył. Naczelnik Wiertnicki skinął potakująco głową.

— Tak. — Hm... A czy pan naczelnik przedtem widział aktorkę?

Niejednokrotnie. Kiedyś byłem nawet z nią i panem Potylewem na kolacji.

— Nie o to mi chodzi. Czy w dniu wyjazdu widział pan Ritę Mara?

— Nie.

— A kiedy?

— Ze dwa tygodnie temu. Na ostatniej premierze jej filmu.

— Musiała przecież zgłosić się do pana z dokumentami potrzebnymi do paszportu.

— Wszystko to załatwił jej narzeczony. — Pan mecenas Potylew? — pośpieszył upewnić się aspirant.

— Tak.

Zaległo chwilowe milczenie. Aspirant Grzmot był zaskoczony infomacjami naczelnika Wiertnickiego. Wnioski z nich płynące były jasne...

— Czy pan naczelnik, długo przedtem znał mecenasa Potylewa?

— Już siedem lat.

— Dziękuję. A czy nie mógłby mi pan powiedzieć jakie stosunki panowały między Ritą Mara a jej narzeczonym?

Naczelnik Wiertnicki rozemniał się.

— Tego nie wiem. Przy mnie zachowali się, jak każde kochające narzeczeństwo.

Co robili poza, tem nie mam pojęcia.

— Szkoda... Aha... jeszcze jedno pytanie...

— Słucham?

— Czy pan Potylew prosząc pana o wydanie paszportu nie wykazywał zewnęrowowania?

Wiertnicki zastanowił się poważnie.

— Owszem — rzekł po chwili. — Miałem wrażenie, że jest czymś bardzo podniecony. Przypisałem to wyjazdowi Ri-

ty Mara...

— Dziękuję panu naczelnikowi. To będzie wszystko, czego chciałem się dowiedzieć.

— Ale nikomu ani słowa, panie aspirancie — pośpieszył przypomnieć Wiertnicki.

— Dałem słowo.

— No to moje uszanowanie...

— Dowidzenia.

Wymienili uścisk dłoni i Wiertnicki wyszedł.

Aspirant Grzmot pozostał sam. Wszystko co był usłyszał od naczelnika z M. S. Z. u niego już łącząca natychmiast w jeden konsekwentny łańcuch, którego pierwszym ogniwem, był fakt porwania artystki, środek tworzący wszystkie szcze-góło nie istniał.

Kończem, bowiem miało być definitywne ustalenie gdzie przebywa Rita Mara.

Łączność Romana Potylewa z jej zaginięciem była niewątpliwa. On starał się o paszport, on był jedynym człowiekiem, który twierdził, że gwiazda była na dworcu, on wreszcie był najbardziej może zainteresowany w Ricie Mara. Czyż by morderstwo z zadróżności...?

To było prawdopodobne...

U drzwi rozległo się ciche pukanie...

— Wejść.

Wszedł przewodnik Kuszel.

— Czego?

— Melduję posłusznie, że pan inspektor Wiatr prosi do siebie pana aspiranta.

— Dobrze.

Przewodnik Kuszel również cicho jak wszedł, wyszedł z gabinetu. Znal od dobrze aspiranta Grzmota i wiedział, że ilekroć na pukanie odpowie on zamiast „proszę” „wejść”, to niewątpliwy znak, że jest w złym humorze.